

BIEŁARUSKAJA

## KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 m. 1 zł.

## DWA KOMUNIZMY.

Pračytaŭšy hety zahałowak, moža adrazu chto padumaje, što tut niejkaja niedarečnaść. Bo ŭsiaki dobra wiedaje, što na świecie jość adzin komunizm tak, jak jość adna kamunistyčnaja partyja.

Adnak ja skažu, što ŭsiudy pa świecie istnuje, praŭdu kažućy, adzin komunizm, ale ŭ našym biełaruskim i litoŭskim krai na nia-ščaście jość dwa: *socyjalny i palityčny*.

Socyjalny komunizm — heta jość toj prawawierny kamunistyčny kirunak, jaki idzie da taho, kab zawieści supolnaść fabryčnaj i ziamielnaj praduŭcyi (wytworčaści), a tak-sama i supolnaść padziełu hetych praduŭtaŭ (fabryčnych i sialanskich) stworanych supolnymi siłami. Hety socyjalny komunizm ciapier na praktycy prabujuć uwodzić kamunisty ŭ Rasiei i hetym imknucca da nowaha socyjalnaha ładu.

Iznoŭ-ža palityčny komunizm heta jość kirunak palityčnaj myśli tych ludziej, jakija niezdawoleny z palityčnaha pałažeńnia pad Polščaj i jakija chacieli-b niejkaj „pieramieny“ hetaha ciazkoha pałažeńnia. Nia bačacy mahčymaści ŭ nutry Polšcy: u ŭkładzie jaje palityčnych sił i sami tak-sama nia majućy takich sił, nikatoryja biełaruskija dziejaćy, a nawet časta prosty narod usiu swaju nadzieju na wyzwaleńnie pakładajuć na tuju kamunistyčnuju siłu, jakaja idzie z uschodu.

Heta aryjentacyja na S. S. S. R. i budzie tym palityčnym kamunizmam, ab katorym my ŭspomnili. A ciapier pytańnie: jaki z hetych dwuch kamunizmaŭ u nas macniejšy?

Na hetaje pytańnie adkaz, zdajecca, budzie lohki: u nas macniejšy kamunizm pali-

tyčny. Jak pryčilnikaŭ socyjalnaha komunizmu u nas mała, tak pryčilnikaŭ palityčnaha dawoli mnoha.

Jakija pryčyny takoha dziŭnaha padziełu?

A woś jakija. Treba wiedać, što kamunizm socyjalny — heta čysty kamunizm, idućy da taho, kab u hramadźianstwie zawieści poŭnuju kamunistyčnuju prahramu. Značyć, socyjalny kamunizm staic za komunizacyjaj usiaho hramadzkaha żyćcia, imkniecca da dyktatury praletaryjatu, abo lepš kažućy: da dyktatury kamunistyčnaj partyi, adkidajućy ŭsiakuju dumku ab demokratyzmie — słowam, idzieć da ździejsnieńnia ŭsich kamunistyčnych ideałaŭ. Na hetaki kamunizm čysta socyjalny ŭ nas achwotnikaŭ, asabliwa pasiarod sialan, badaj susim niama.

Ale saŭsim nia toje z kamunizmam palityčnym. Jak my ŭžo kazali, hety kamunizm maje šmat pryčilnikaŭ. A maje pryčilnikaŭ zatym, što ludzi spadziajucca palohki nie ad kaho druhoha, jak tolki z ŭschodu — ad bašawikoŭ. Panska-buržuaznaja ŭłada tak ujeła-sia ŭ kości našym sialanam, asabliwa prawa-słaŭnym, što jany čakajuć zbaŭleńnia ad palityčnaj pieramieny, jakuju moža prynieści na swaich štykach rasiejski kamunizm.

Woś hetaja panska-buržuaznaja ŭłada, złučanaja z palicejskim uciskam biełarusaŭ i budzie toj pryčynaj wialikaha pašyreńnia palityčnaha kamunizmu ŭ našaj staranie.

Praŭda, hety kamunizm abapiorty tolki na negatyŭnych pryčynach, ale-ż ŭsiaki wiedaje, što negatyŭnyja pryčyny zaŭsiody majuć bolšaje značeńnie pasiarod narodnych mas, čym pazytyŭnyja. Narod nie ŭhladajecca, što budzie dalej, jon hladzić na bliżejšaje i šukaje dla siabie palohki.

126015

Gen. B. B. B.  
Mokslj Akademije



Wot hetaje šukańnie wychadu z taho trudnaha pałażeńnia, u jakim apynuŭsia naš sielanin i nienawiść da polska-burżuaznaj ułady i budzie toj pryčynaj palityčnaha kamunizmu. I čym bolšy budzie palicejski ŭcisk i ździek polskaj administracyi, tym bolejš budzie razwuwacca ŭ biełaruskich masach aryjentacyja — na palityčny kamunizm.

S. K—i.



## Ab rodnym śpiewie.

Niama ničoha strajniejšaha i najbolš pramaŭlajučaha da dušy, jak śpieŭ — śpieŭ swoj narodny. Kožny narod swoj rodný śpieŭ cenić, razwuwajeć jaho i hardzicca im, bo śpieŭ jahonuju dušu padnosić i ŭdalikačwajeć. Kožny narod, choć-by najniššaj kultury, majeć swoj rodný śpieŭ. Najdzičejšaje nawat plemia ludziej darażyć swaim śpiewam, ŭżywajučy jaho pry kožnaj swajej uračystaści. Niama na świecie narodu, jaki nia lubiŭ-by rodnaha swajho śpiewu i nie adčuwaŭ-by jaho strojnaści. U nas u Eŭropie śpieŭ dajšoŭ da wysokaj stupieni daskaŭnaści, a najwyšej kulturny rodný śpieŭ dawiali Italjancy i Hišpancy.

Adnak-ža narody sławianskija swaimi žalosnymi melodyjami i tonami rodných pieśniaŭ pierawyšyli druhich narodaŭ. Niachaj, naprykład, zojdzicca niekalki Ŭkraıncaŭ, Serbaŭ, abo Čechaŭ: — pamiž imi adrazu stwarajecca strojny chor i piajuć jany na hałasy jak

byccam wyškaleńija, a heta dziela taho, što śpieŭ hetaja narody lubiać, adčuwaŭ tyja melody i tony, jakija piajuć usiej dušoju i dla taho jašče, što śpieŭ lażyć u natury henych narodaŭ, pachodzić jon z nutra dušy ich.

My biełarusy, jak naležačyja da narodaŭ sławianskich, tak-sama majem swaju rodnuju mowu i swoj rodný śpieŭ.

Twarcom melodyi našaj pieśni biełaruskaj jość nichto inšy, jak sam narod biełaruski.

Čaławiek, nawat mała znajučy historyju našaha narodu, kali tolki pačuje i prysłuchajecca da žalosnych melodyj i tonaŭ pieśni biełaruskaj, to jon z hetych melodyj wyčytaje ŭsiu historyju ab biełarusach, bo melodyi našaj pieśni biełaruskaj ciasna zwiazany z losam našaha narodu. Usie narodnyja melodyi našych pieśniaŭ stworany nikim druhim, jak tolki samym biełaruskim narodom.

Jak ja ŭžo ŭspaminaŭ, što kožny narod lubić swoj rodný śpieŭ, tak-sama my biełarusy pawinny lubić usio toje, što jość našaje rodnaje i pawinny lubić i canić swaju rodnuju pieśniu i razwić jaje tak, kab swaimi pieśniami daraŭniacca da druhich narodaŭ sławianskich i kab naša pieśnia nia była ŭ takim pałażeńni, jak ciapier i była čuwać nia tolki na wulicy, ale ŭsiudy — ŭ škole i ŭ kaściele.

Kab daraŭniacca nam pieśniami da druhich narodaŭ sławianskich, patreba našyja pieśni prywiaści ŭ paradak—heta značyć, treba ŭsie biełaruskija pieśni sabrać u adzin śpieŭnik i nia tolki relihijnyja, ale ŭsie

## HUTARKI SUSIEDZIAŬ.

Zachadžu ja raz u wiečar k susiedu, aź tam poŭna chata mužčyn.

— Pachwalony Jezus!

— Na wieki. Amen.

— Sadziciesia — prywjetliwa prosić haspadar.

Sieŭ ja. Zakuryli. Słowa za słowam i pačatasia hutarka.

— Wot, dobra, što zajšli k nam — pieršy adazwaŭsia Adam Kancawy.

— Budziem prasić, kab wy nam razjaśnili adnu reč. Wy taki bolš za nas świetu bačyli, dyk lepš ab usim wiedajecie.

Čytaŭ ja niadaŭna ŭ našaj „Krynicy“, što my pawinny lubić usio swajo rodnaje: rodnuju mowu, zwyčaj, rodnuju knižku i pieśniu, adnym słowam — rodnuju kulturu.

Čamu heta pawinna być tak?

Bo ja raz wioz adnaho pana na stancyju, dyk jon mnie kazaŭ saŭsim naadwarot: „že treba kochać tyłko polską mowę, bo ona piękna“.

Dyk dzie-ż praŭda, skażecie wy nam?

— Niaŭžo-ż — kažu — čystaja praŭda ŭ čystaj „Krynicy“. Chto ŭsio wiedaje, što tam byŭ za pan, ci jon pryjacieli naš, ci worah, a tym-časam „Krynicańka“ naša rodnaja zaŭsiody prynosić nam čyścieńku wadzicu praŭdy. Dyk joj tolki wierma.

Što kožny narod pawinien lubić i canić swajo

rodnaje, ab hetym nas wučyć naša wiera chryścijanskaja.

U katechizmie tak skazana: „Chryścijanin moža i pawinien lubić swaju narodnaść bolš, jak čužuju; hetu miłaść daŭ Boh kožnamu čaławieku, a relihija chryścijanskaja nia tolki nie starajecca jaje wykaranić, a jašče ŭzmacoŭwaje“. („Kat. katech. ludowy“ — Spirago č. II str. 56).

Sam Chrystus, Jaho Matka Najświaciejšaja i Apostaly mieli haračuju miłaść da swajho narodu. U tym časie, kali żyŭ Chrystus, kulturnym (heta byccam panskim, dalikatnym) jazykom ličyŭsia hrecki, bo hreckaja tady kultura panawała nad inšymi kulturami. Choć mo' i nia raz śmiajalisia z żydoŭskaje hutarki, adnak Chrystus nawučaŭ u swajej rodnaj żydoŭskaj mowie.

Musić Chrystus byŭ trocha razumniejšy ad taho pana, što radziŭ tabie, Adamka, mowy swaje čuracca?

— A wiedama, što tak — pačwiardžaje Adam — padobna i pasłowica kaža: „Čužoha nawučajsia, a swajho nia čurajsia“.

Dyk woś, bačyš, bratók. — A ciapier sluchajcie dalej. Boh prykazaŭ ščyra lubić bačkaŭščynu, h. zn. tuju ziarnu, dzie chto ŭradziŭsia i wyras, tych ludziej, z katorymi wiek żywieš, tuju mowu, u jakoj matka da ciabie ŭ kałyscy lulajučy pieśni śpiawała, adnym słowam — usio toje rodnaje, pieknae, z čym ty zżyŭsia i zrossia. Hrašyć toj, chto swajho wyrakajeca. (Spir. č. II, str. 59).

— Ja dziŭlusia — pierabiŭ mianie Kaziuk, pisa-



tyja, jakija dzie tolki biełarusy piajuć: na wiasiełlach, chreżbinach i na poli padčas raboty, kaladnyja, jakija dziaŭčaty z chłapcami piajuć u siabie ŭ chacie; treba ūsie hetyja pieśni ad ludziej sabrać i zapisać koźnuju ich melodyju, jakoj dzie narod piajeć.

Majućy ūžo sabranyja autentyčnyja melodyi narodnych pieśniaŭ biełaruskich, treba ich apracawać i raźwić tak, kab jany dajšli da peŭnaj wyšyni i damahacca, kab tam, dzie majecca być uwiedziena biełaruskaja mowa ŭ kaścioł i ŭ szkołu, byŭ adnačasna ūwiedzieny i śpieŭ biełaruski, kab kaścioł i szkoła siejali kulturu biełaruskaj pieśni, toj pieśni, jakuju stwaryła i twaryć budzie dalej duša biełarusa-siarmiaźnika.

Sabrać samy tekst pieśni biełaruskaj reč nie ciahkaja. Słowy pieśni moža zapisać koźny, chto choć trocha ūmieje pisać, a zapisać melodyju pieśni — heta reč nia lohkaja i heta nia ūsiaki moža zrabieć. Na heta treba być čaławieku dobra muzykalnamu, kab jon moh na papiery obaznačyć notami tyja huki, jakija čaławiek piaje, abo jhraje i pa wioskach pamiż biełarusami redka dzie znajdziecca taki čaławiek, jaki mohby heta zrabieć.

U hetaj sprawie wializarnuju rol mahli-by adyhrać u parachwijnach arhanistyja, majućyja najbołšuju styčnaść z biełarusami. Arhanistyja ŭ parachwijnach mahli-by hyc najpieršymi źbiralnikami i rassadnikami pieśni biełaruskaj i ūsiaho taho, što jość biełaruskaje, bo ūsio-ż taki arhanistyja, pamiż wiaskowaj hušča biełaruskaj, źjaŭlajucca častkaj intelihiencyi biełaruskaj

i jany mahli-by šmat pryčynicca swajej pracaj u hetaj sprawie. (Tut ja nie kažu ab tych arhanistych, jakija ŭ kaściele ihrajuć adnym palcam i paniaćcia nia majuć ab notach, a tym bołš ab zapiswaŭni na papiery notami tych hukaŭ, što čaławiek piajeć, abo jhraje). Usio-ż taki jość šmat arhanistych, muzykalna wučanych, jakija mahli-by zaniacca źbiraŭniem i zapisywaŭniem melodyi biełaruskich preśniaŭ.

Pišućy heta, maju na mecie zaklikać usich arhanistych biełarusaŭ, u jakich jašče nie zastyhła serca da ūsiaho taho, što jość biełaruskaje, zaniacca źbiraŭniem pieśniaŭ biełaruskich i zapisywaŭniem ich melodyi i aprača hetaha budzić siarod biełarusaŭ pačućcio da dobraha i strojnaha swajho rodnaha śpiewu, kab naś śpieŭ byŭ čutny nia tolki na poli, jak heta dahetul praktykujecca, ale ŭ kaściołach i ŭ szkołach. Chaj p.p. arhanistyja, majućyja bołšy muzykalny talent, sabranyja biełaruskija pieśni raźwiwajuć i ūkladajuć swaje ūłasnyja biełaruskija muzykalnyja twory i ūsie sabranyja i ūłożanyja prysyłajuć da Redakcyi hazety „Biełaruskaja Krynica“, kab možna było načać wydawaŭnie biełaruskaj muzykalnaj literatury.

#### Arhanisty biełarus.

---

*Prastorny ślach! Kali-ż, kali*

*Ty zakrasuješ na ziamli*

*I zlučyš naśy ūsie darohi?*

(J. Kołas).

---

raŭ pamocnik z hminy — čamu nam Boh tak mocna prykazwaje lubić swajo rodnaje! Jakaja nam z hetaha karyść; ci daloka my z swaim prastactwam zojdzziem?... — Zojdzziem tudy, kudy zajšli ūsie narody z swajoju rodnaju kulturaju.

Boh lapiej ad nas wiedaje, što dla nas karyśniej. To-ż jon Sam stwaryŭ narody i daŭ koźnamu swaju hutarku, tak-sama, jak daŭ tabie ruki i nohi. Koźny čaławiek pawinien šanawać hetyja bożyja dary, bo biaz ich żyć trudna.

Niachaj-ža adymuć nohi, abo ruki, a prystawiać fabryčnyja — ūžo nia toje.

— To, to praŭda — padchapiŭ Jaś Kulhawy.

— Tak-sama — kažu dalej — i rodnaja mowa, ad Boha danaja, lepš nam służyć, jak čużaja.

— Heta i ja paćwierdžu — adazwaŭsia Tamaś, što byŭ za staršyniu. — Pomniu, jak wučylisia my ŭ narodnym wučylišcy... Liniejki trašćali na dałoniach našych, wuśy krywawilisia i čupryny radčeli... tak trudna lezła ŭ hałoŭ „aciečystwiennaja“ historyja.

— Dyk wam, dziadźka prykazwali rasjejskuju historyju nazywać „aciečystwiennaja“? — umiašaŭsia siamnaccaciletni syn haspadara, wučaŭ paŭšechnaje školy — a nam ciapier wučyciel utaŭkoŭwaje, što historyja polskaja, to „nasza ojczyzna“ — dyk dzie-ż naša ajczyzna, ci ŭ Polšcy, ci ŭ Rasiei, katoru z ich lubić, katoraj służyć?... —

Tut uжо Kazimier, što na piecy hreŭ staryja kości, nie ściarpieŭ, dyk kaža:

— Ej, heta nawuka adno z tołku was źbiwaje!...

— Toje-ż i ja chaciela kazać, moj Kazimierka — siedziaćy na prymurku tożliwa paćwiardźaje haspada-rawa ciešča.

— Pašli na lponsku wajnu — nie wiarnulisia, pašli na Hiermansku — tak-sama nie wiarnulisia... Za kaho i za što wy, maje niebažatka, pralili kroŭ maładuju i parassypali kości pa čużych paloch?... —

Ech, Božańka naś miły, kali Ty paśleš nam lepšuju dolu!...

Pasmutnieli maje muźčyny i paspušćali hoławy... Duma hłybokaja ich aharnuła.

Dawaj ja im abjaśniać sprawu dalej.

— Dziedku, a wiedaješ, čamu jano tak dzieicca, jak ty kažaš? — bo za mnoha my lažymo na piecy... Tak, tak, dziedaŭku, — śpiać bački, śpiać i synki; a prydzie što da čaho, to wuśy paŭtulwajuć i bajacca skazać chto jany i čaho choćuć...

A tut, bać dzieła ŭ tym, kab, jak akażucca swaje intelihiencyi ludzi, dyk tady treba stać kala ich, dyk družna z imi kryknuć: — „my biełarusy, a kraj naś, dzie my żywiom — biełaruski i bačkaŭskaja mowa i historyja naša biełaruskaja!...“

Naśy-ż prodki kaliś byli mahućyja, naša haspadarstwa było silnaje i wialikaje, a synki naśy jšli baranić swaju rodnaju Bačkaŭščynu ad Rasiei... Tady nichto čuży nia śmieŭ pałasawacca pa našym dabry...



## Jak prawiści zimowuju paru?

Z wami maładyja ludzi, jak chłapcy, tak i dziaučata, ja chacieŭ-by praz hazetu: „Biełaruskaja Krynica“ padzialicca swaimi dumkami ab tym, jak nam maładym ludziom prawiści zimowuju paru, kab było i wiesiała i karysna.

Usie my dobra wiedajem, što zima, aprača swaich marazoŭ, śniahoŭ, zawiejaŭ i doŭhich wiečaroŭ, niasie nam jašče i swabodny čas. Woś hety swabodny čas, pry adsutnaści raboty doma i na staranie, niama wiedama kudy dziawać.

Sтарыki, pa przykładu minułych hadoŭ, buduć karamać zimowy čas na piecy. A jak-ža my, maładyja ludzi, budziem prawodzić hetuju zimu? Niaŭžo-ż i my paleziem na pieć da starykoŭ i razam z imi budziem prawodzić swabodny čas u śnie i dramocie?

Na žal my bolšaju čaściu hetak i prawodzim svoj wolny čas.

Karty, lišnija tancy, pustaja bałtaŭnia, harełka i son — zwyčajny źmiest našaha świačochnaha dnia.

Dobra hetak prawiści dzień, dwa, ale kali hetak prawodzićcia ũsia zima, to heta ũžo biada. Nia tak hety son, hetaje biazdzielle škodzić našamu ciełu, jak škodzić našym nerwam, našamu duchowemu nastroju. Pajaŭlajecca złość, u haławu lezuć usialakija durnyja dumki; naś rozum i biez taho nia prywykšy da jakoj-kolečy paważnaj duchowaj raboty, susim tupieje.

Kab hetaha nia było; kab my mahli svoj swabodny čas skarystać wiesiała i rozumna — treba nam, wiaskowaj moładzi, zarhanizawacca ũ wiaskowyja Hurtki i ahulnymi siłami wychadzić z našaj prakłataj ciemnaty.

Pa majej dumcy rabotaŭ wiaskowaha Hurtka pawinna iści pa hetkamu planu:

1) Čytańnie biełaruskich hazet i knih pa ũsim halinam wiedzy; wiaździeńnie biasied na takija ahulnakaryсныja temy: sielskaja haspadarka, jak lepš haspadaryć; pierachod na chutary; kooperacyja, jaje widy i karyść dla wioski; karyść zakładańnia pażarnych kamand; pieršyja prawiły na wypadak pajaŭleńnia zaraznych chwaroŭ i h. d.

2) Zbirańnie i zapisywańnie, pa miery mahčy-maści, ad starych ludziej biełaruskich lehend, pieśniaŭ, skazak; zbirańnie starynnych manet, rečaŭ, knih i h. d.

3) Arhanizacyja wiaskowych spektaklaŭ, kancer-taŭ, choraŭ, muzyki.

4) Sport, jak jazda z hor, na kańkach, bieh i h. d.

Woś usio, što pa mojemu musić zrabieć wiaskowy Hurtok, wiaskowaja moładź, kali nia choča siadzieć u ciemnacie i spać u šapku. Wiaskowy Hurtok, asabliwa pawinien źwiarnuć uwahu na žanockuju moładź. Staracca jak maha, kab žanockaja moładź, asabliwa dziaučata, brali čynny ũdzieł u rabocie Hurtka. Tolki pry takich warunkach my zmožam swajho słabšaha tawaryša wywiaści z łancuhoŭ piečki i kałyski.

Dobra było-b, kali-b byli i chaty-biblijateki ũ kożnaj wioscy. Dla wiaskowaha Hurtka jany-by pryniašli ahramadnuju karyść, jak miejsca dla źbirańnia moładzi, čytańnie i chawańnie knih. Arhanizacyja wiaskowych biblijatek — pry sučasnych adnosinach administracyi da nas, reč wielmi trudnaja i swaimi siłami zrabieć hetaha my nia možam. Treba, kab našyja paważanyja pasły i kulturna-praświetnyja ũstanowy pryšli na pomać u hetaj sprawie wioscy.

Wiaskowaja moładź! Usio toje, što ja tutaka napisau, pry achwocie i ščyraści možna zrabieć, a čaho nia možna, treba prasić i patrebawać, a mo' i dazwolać. Budźma rabić što-kolečy, čym spać u šapku i badiacca biaz nijakaj karyści pa wulicach wioski!

**Matusewič.**

— Niaŭžo heta praŭda? — spytaŭ niechta nieciarpliwy z boku.

— Praŭda, bratki, jasnaja praŭda, jak sonca.

— A čamu-ż daŭniej nia wučyli i ciapier nia wučać ab hetym ũ škole? — zacikawiŭsia iznoŭ haspadaroŭ student.

— Hm... narodom panujučym nie na ruku ab hetym biełaruskim dzieciom kazać...

Ale jak pašli našy maładyja mużyčki ũ wysokija nawuki, jak pačali kapacca ũ starych kniżkach, dyk i wywieli praŭdu na świet Boży. Ciapier užo praŭdy skryć nielha, zasłoniwaj ty jaje i tak i hetak, a jana tabie prosta ũ wočy świecić...

Praŭdziwaja historyja nam raskazwaje, što naša mowa daŭniej była ũ wialikim paważańni.

Kniaz i litoŭskija lubili ũżywać jaje, bo ũważali za kulturnuju, dalikatnuju; zakony i dakumanty pisali pa biełarusku; na't światyja knihi ũ joj pisalisia; usiudy jana źwinieła: i ũ kaściele, i na bankietach wialmožaŭ, i na wialikich narodnych wiečach, i ũ wojsku.

Tady nichto nia śmieŭ kazać, što naša mowa brydkaja.

Dyk, *šanujma, bratki, i ciapier našu mowu — to j čużyja ludzi buduć jaje šanawać.*

Biaremo przykład z żydoŭ. Żyd nikoli nia budzie stydacca hawaryć pa swojmu.

A naś biełarus niachaj dzie z kim spatkajecca, to zaraz pačynaje, choć nia ũmiejučy, łamać pa rasiejsku, abo pa polsku, asabliwa tady, chto ũ čornym kaptanie słuchaje z boku.

Nie, bratki, tut saramiaźliwaść nie patrebnal

— Nu i praŭda — kaža Sciapan Hołub.

Byŭ ja pazaŭčora na kirmašy; kaho nie spatka-ješ — dyk zaraz tabie pa rasiejsku: „aaa... zdrastujcie, da, wot, nu, što-ż słyšna, pačimuž nikoli danas... ũže musić, što i sirčajacie čawoś...“ — abo: „aaa... jak sień majacie... prošaš, kiedyści do nas... proša sień nia ścieśniać... tak, tak... peŭnikiem co tak...“

— Cha, cha, cha — paniašlisia raskaty rohatu pa ũsiej chacie.

— Hodzi, hodzi, Ściapan! Badaj ty ũtanuŭ, dyj z takuju mowaju!... A to-ż treba, heta z siabie rabić papuhaja!... To-ż ani pa polsku, ani pa rusku.

— Nu dyk, bačycie — kažu im dalej — *swoj z swaim pawinien hawaryć pa swojmu.*

Što druhoje, jak znojdziešsia pamiż čużymi, tam ũžo treba tak hawaryć, jak ciabie rozumiejuć, ale doma — *tolki pa damašniamu.* Chaj čużyncy wučacca našaje mowy, kali choćuć hawaryć z nami ũ nas doma.

— Dziakujem wam ščyra, susiedzie! Saprady, przyjemna z wami pahutaryć. Usio jasnaja i sprawiadliwa tałkujecie. Ciapier ũžo, što da rodnaje mowy, nija-ki panok nie zamaročyć nam haławy! — z prakanań-niem zakončyŭ Adam Kancawy.

**Padaŭ: Toj Samy.**





## DA NAS PIŠUĆ.

### ASADNIKI I WUČYCIALI PA HORŁA NADAJELI.

Zamoša, Dziśnienskaha paw. Zamoša hłuchi kutočak. Jon zdaŭna astawaŭsia pad upływam polskaha dwara. Bielaruskaja natura našaha čaławieka doŭhi čas hladziela niejak z pryśmiecham na ŭsio, što pachnuła polščynaj, nie paddajučysia polskim upływam. Da siahoŭniašniaha dnia my astalisia čyścieńkimi biełarusami. Hetymi hadami nam nasłali asadnikaŭ i wučyciełaŭ. Tady żyćcio naša ŭzhareła. My, ubačyŭszy čužych ludziej, natapurylisia. Z cikaŭnaścij pačali da ich pryhladacca. Pierš-na-pierš nia widzim my ŭ hetych ludziach nijakaj cnoty. U ich niejak usio šybka robicca. Šybka haworać, što my razabrać nia možam, šybka chodziać i šybka trapiećucca; šybka łajucca i šybcej jašče bjucca. Ab sabie jany kažuć, što krepka wučonyja. Pazyčajuć i našym ludziam roznyja niahodnyja knižki.

Jak pryjechali da nas, dyk špiarša da kaścioła chadzili i na't u probašča našaha haścili (im chaciełasia pazyčyć dalarau). A ciapier dyk pierastali kaściołu dakučać. Za toje ŭ hramadzkija sprawy, dyk usiudy lezuć. Jany ŭ kooperatywie, jany ŭ pazyčkowaj kasie, jany ŭ ahienicy paštowaj. Chodziać jany zaŭsiody z aružžam i ci treba, ci nie — časta stralajuć, pužajuć našych ludziej. Užo my dobra tut paznali, chto heta asadniki i jak z imi možna zžycca.

I wučyciali zamoškija niedaloka adyšli ad našych asadnikaŭ. Ciapierašni wučyciel: — oj, dobraja żyžačka! Na biełarusau dyk jak woŭk kidajecca. Što byŭ pieršy wučyciel, dyk jon i ništo sabie, kab krychu mienš piŭ hary. Jon dastaŭ pawyšeŭnie, bo ad nas wyjechaŭ u inspektarat Hłybocki. Nowy hety wučyciel hatoŭ zamučyć našych dziaciej swajej polščynaj. A ŭsio, što biełaruskaje naš wučyciel niščyć. Niejkim paradkam u našaj čytelni znajšłasia biełaruskaja knižka ab haspadarcy. Jak zhledziŭ jaje naš wučyciel, dyk uskipieŭ, wočy ŭ jaho zaharelisia i z dzikaj złošciu kinuŭsia na hetu hnižku. Pierš-na-pierš z nienawiści nia widaŭ što z jej rabić. Napisaŭ na knižcy „zniszczyć“. A pašla nia wytrymaŭ, dy sam jaje sa złościj padziar. Našych biełarusau hetaki pastupak polskaha wučyciela hłyboka aburyŭ. Jany spisali ab hetym praktok i adnieśli, kudy treba, kab ab hetym dzikim pastupku polskaha wučyciela wiedali šyrejšyja ślai našaha hramadźianstwa.

Jurka Siarmiaha.

### „WIASIOŁAJA“ HMINA.

Šwir, Šwiancianskaha paw. Można iści ab zakład, što hmina Šwirskaja najślaŭniejšaja ŭ našym krai. Kab nie jana, dy nie bara pasiarod miastečka, to ab nas peŭna nihto-by i nia widaŭ. Adno tolki hora, što, jak z hary, tak z hminy, sława zusim nia cikawaja, bo dziakujućy hetamu kurhanu, časam možna pačuć takaje praklaćcie: „Kab ty spuch, jak šwirskaja hara“. Ciapier-ža, dziakujućy našaj hminie, kali čaławiek ubačyć usio pierawierniena ŭwierch dnom, dyk kaža: „nu i paradki! jak raz, jak u šwirskaj hminie!“ Bo jak-ža: nie pašpieli „zawiesić w urzędowaniu“ staršyniu i pisara za ŭsialakija ciomnyja štuki, aź hłdziš, užo nowaja awantura!

Treba adnak pryznać, što ŭ šwirskich skandalach jość niejki system; robicca ŭsio abdumana. Można zaŭważyć adnu charakternuju rysu, što čuć nia ŭ ko-

naj awantury biaruć učasć nia tolki ludzi ale i... sabaki. Miłaje tawarystwa! Tak naprykład storaž hminny, jak tolki maje čas, (znača, jak nia śpić) chapaje na wulicy pierad hminaj pieršaha lepšaha sabaku i trymajućy za zadniya nohi, krucić kruhom siabie, pokul susim sabaku haławy nie zakrucić. Kali-ż jaki Łyska, ci Rabčyk nia moža pašla hetaj operacyi ŭstać na nohi, dyk sabrauśšajasia šwirskaja „publika“ zanosicca ad śmiechu. Ale heta jašče ništo! Niadaŭna našli wučycielewaha sabaku ŭ hminnej studni. Kažuć, što hety nomier byŭ u prahramie zabawy, jakaja adbywałasia pry hminie pad zahadam čynoŭnikaŭ toj-ža hminy i sekwestratara. Čaho-ż bo tam žaleć? Adnym boleć, ci mieniej sabakam u Šwiry! A ŭłaśnik sabaki na żartach nie paznaŭsia i prywioŭ palicyju. Pamocnik pisara palez u studniu, dy na paciechu wialikuju ŭsiech šwirskich żydoŭ, sam pa šyju ŭ wadu ŭlacieŭ. Nia majem my ni cyrku, ni kina, zatoje-ż jość hmina! I choć uwachod tudy ŭsim biazpłatny, to hety hminny kabaret, treba pryznać, nam kaštuje za doraha. Za śmat artystaŭ! Daŭniej, jak hminu zwali „wołaścij“ nam abchodziłasia jana ŭ dwaja taniej. Nia było, praŭda, u Šwiry tady „towarzystwa szerzenia kultury“, ale i nad sabakami nia ździekawalisia, dy nie rabili z wady da pićcia niejkuju sabačuju nastojku.

Lawon de Ražon.

### Z ŽYRU DUREJUĆ.

Šwir, Šwiancianskaha paw. U nas ślachta zawaruśłasia. Čamu jana zawaruśłasia — chto-ż jaje wiedaje. Ci taki przykaz pryjšoŭ, ci hrośaj prysłali — zhadać trudna. Kažuć tolki, što prysyłaŭ zniekul hrośy, kab polskija wiečaryny ładzili i pryciahwali našaha biełarusa da polskaje kultury.

Čamu nie pryciahwać — aby hrośy. Dyk našyja ślachtuny zadumali nawat załażyć niejkaje „Tawarystwa Polskaje Kultury“, heta značyć, kab saŭsim apalačyć našaha brata. Spytaŭsia — chto da hetaha „Tawarystwa“ należyć, — dyk usio našaje šwirskaje „najjaśniejšaje tawarystwa“, značycca: ślachtuny, paŭpanki, palicyjanty, syščyki i ichnyja žonki i nia-žonki. Sabrauśšysia ŭ dobruju kampaniju — skaža niechta. Tak, ničahutki sabie. Jak heta kažuć: rybak rybaka paznaŭ i na piwa pazwaŭ.

I wot hetaja kampanija zadumała ładzić na 29 listapada wiečarynu, byccam maniłasia światkawać niejkaje paŭstaŭnie. Nu, što-ż, paŭstaŭnie — paŭstaŭniem, ale dla našaha brata cikawiej wiečaryna za ŭsie paŭstaŭni. Zdaŭnych wastryli zuby na jaje. Wot, dumali, budzie muzyka i tancy! Pahulajem, što nazywajecca. Adnak wyšla saŭsim inakš. Praŭda, wiečaryna była, ale nie takaja, jak my chacieli. Dy ŭrešcie paźbiralisia tudy ŭsio „jaśniewielmožnyja“, hawaryli pra Polšč, pialali niekulki razoŭ „Jeszcze Polska nie zginęła“ (byccam my ab hetym nia wiedajem) — nu i na hetym skončyłasia ŭsio ichnaje pradstaŭleńnie.

Tyja ludzi, katoryja byli na hetaj wiečarynie, dyk raskazwajuć, što nadta-ż staraŭsia tam naš małady wikary. I čaho jon tam nie rabiŭ: i rukami machaŭ, i padskakwaŭ, i kłaniaŭsia padpankam i palicyi, a heta ŭsio značycca, kab jaho pachwalili. Nu i chwaiili jaho, aź paciecha brała, a jon dyk jašče lepš biarecca.

Na naš mużycki rozum, dyk zdajecca, što ksian-dzu na wiečarynie hetak kłaniacca i machać rukami nie wypadaje. Kab heta ŭ kaściele, abo na jakim re-



lihiŋnym pradstaŭleŋni, to moŭa jano i syŭŭto-b, ale pierad palicyjaj i syŭŭčykami hetak staracca — niejak nie wypadaje. U nas-ŭa joŭŭ ad hetaha p. Klewiada, naŭ arhanisty, jon za miŭačku paŭskaj zacirki hatoŭ i rodnaha brata pradač, a tut wychodzič, ŭto ksiondz ad jaho chleb adbiraje. Dyk skaŭecie, dobryja ludzi, ci-ŭ heta dobra?

Ale ŭ nas byla i druhaja wiečaryna, u hminie. Tam dyk paskandalili zdorawa i da taho raschadziliŭsia, ŭto leđ hminu nie razniaŭli. A pryčynaj ŭsiamu — pjanŭtwa. ŭto-ŭ, najelisia naŭšaha chleba, a harełki ŭ ŭwiry dawoli, dyk i pačali bujanič. A naŭsamu siełaninu „nakazy płatnicze“ ŭluč, ŭluč i ŭluč... I ŭsio ŭto-raz-to sraŭeŭŭŭja.

Ech, ty doła, doła naŭšaha siełanina, niama kamu nawat paskarŭŭca, dyk i zadumaŭ ja napisač u „Bieł. Krynicu“, wykazwaŭŭcy ŭsio, ŭto ŭ nas tut robicca.

Swirski.



## Hutarki ab haspadarcy.

### Jak pierajŭci na chutary?

Haworačy ab pierachodzie na chutary, my zatrymalisia na tym, ŭto taki pierachod najhorŭŭ dla małaziarnielnych. Woŭŭ-ŭa ŭrad, kali maje kala wioski zapasnuju ziamlu, to pryrezwaŭe małaziarnielnym i tady nawat dla małaziarnielnych niama strachu.

Horej idzieć sprawa, kali pan jaki ad siabie parceluje dwor, bo tady kazna ŭŭo ad siabie mała moŭa zrabič, choč i tut treba staracca, bo ŭstawa z dn. 31.VII.23 hodu pradbačyč „wywłaszczenie“ čaŭci dŭara na patreby wioski. Robiačy staraŭni pierad uradam, treba tak-sama rabič zachady i pierad ŭłaŭnikam dŭara, kab ustupič čaŭ ziamli na wyplatu.

Ciapiŭr urad unioŭ u Sojm nowy zakon ab „kamasacy“, ale kali hety zakon projdzie praz Sojm i Senat — zhadač trudna. Dyk spadziawacca na jaho ŭ skorym čaŭsie nia moŭna i dzieła taho my padaŭziom stary zakon z 31.VII.1923 hodu.

Pawodle hetaj ustawy ŭrad moŭa prawiaŭci kamasacyju jakoj wioski, kali tolki haspadary adnej dziesiataj čaŭsciny hruntu zachocuč hetaj kamasacyi. Naprykład u wioscy 400 hektaraŭ ziamli, kali ŭbierucca haspadary majučyja tolki dziesiatuju čaŭŭ hetaj ziamli, heta značyč usiaho 40 hektaraŭ i padačuč proŭbu ŭ „Powiatowy ŭrad Ziarnski“, kab prawiaŭci kamasacyju, to ŭrad moŭa zrabič kamasacyju, kab reŭŭta haspadaroŭ upirałasia i nahami i rukami ad kamasacyi. Ale ŭrad hetak pokul ŭto nia robič, bo nia choča mieč prykraŭciaŭ i choča, kab ludzi lepŭ zrazumieli karyŭŭ chutaroŭ. A robič kamasacyju tolki tady, kali wioska adnahałosna padpiŭŭca za kamasacyjaj, abo wializarnaj bołŭŭŭciu. Pry kamasacyi ŭsie koŭty aplačwaŭŭ jak tyja, ŭto chacieli jaje, tak i tyja ŭto nie chacieli. Tolki ŭ redkich wypadkach urad zwalniaje ad koŭtaŭ, a heta tady, kali sapraŭdy dakaŭŭacca, ŭto čaławiek biedny i koŭtaŭ kamasacyi aplačyč nia moŭa.

Kab pačač kamasacyju, wioska pawinna sabrač schođ i napisač pryhawary, ŭto wioska choča iŭci na chutary. U hetym pryhawary pawinna byč skazana ci wioska choča iŭci na chutary z budynkami, ci budynki astawič na starym miejsy. Pry hetym pryhawary pawinna byč padanie da „Powiatowego ŭrędu Ziarnskiego“. Siudy treba jaŭŭe dałučyč staryja dakumanty, abo tak zw. „kopii danych“ jakija wyjmajuca ŭ Wi-

lenskim archiwie, plan (kali joŭŭ), spis usich haspadaroŭ i skolki koŭny maje ziamli. Hety spis treba pačwierdzič u hminie, abo ŭ sołtysa.

Piŭŭcy proŭbu, treba zajaŭič, ci wioska sama nojmie sabie kamornika (geometra), ci proŭci kazionnaha. Kali kazionnaha, to treba jamu płacič ad 8 da 12 zł. ad koŭnaha hektara. Pry hetym, kali geometra maje abchodzič usie ŭnury i wymiarač skolki koŭny haspadar maje ziamli, tady — 12 zł.; a kali ziamla ŭŭo wymierana, abo wiedama skolki jaje joŭŭ — to tady za padzieł na chutary płacicca tolki 8 zł. ad hektara.

(Na proŭbu marak stemplowych nie kładziecca).

Kali proŭba budzie padadziena, tady pryjaŭdzaje ŭ wiosku ziarnski kamisar z pawietu i razhladaŭe ŭsio na miejsy: prawieraŭe pratakoł, haworyč z ludŭmi i kali ŭpeŭnica, ŭto wioska sapraŭdy choča na chutary — to jaje proŭbu pierasyŭaje ŭ Akruŭnuja komisiju, abo „Okreŭowy ŭrad Ziarnski“. Akruŭnaja komisija pačwierdzaŭe kamasacyju i naznačaŭe geometru.

Tut treba wiedač, ŭto kamisar pryjaŭdzajučy ŭ wiosku, biare ad ludziej padpisku, ŭto dačuč ludziej dla geometry, dačuč jamu kwateru i buduč karmič. Tut, wiedama, usio zaleŭyč ad zhody ludziej. Treba tolki ŭwaŭzač, kab u hetaj padpiscy kamisar nie napiŭŭŭ čaho liŭŭniaha.

Kab pamahcy haspadarom na henym haspadarŭtwie, urad časam daję palohku ŭ dziaŭzaŭnych padatkach, abo i saŭsim zwalniaję, kali wioska biednaja, na praciah dŭuch hadoŭ. Ale treba staracca hetaj palohki, bo časam zdarajecca, ŭto nakładaŭe na takuju wiosku siardzityja podatki. Moŭna tak-ŭa staracca, kab wydali pazyčku na pieranos budynkaŭ, pazyčyč mohuč (kali buduč hroŭŭŭ) da 1000 zł. na rasročku 6-10 hadoŭ pa 6 proc. na hod. Padanie ŭ hetaj sprawie treba ŭkirawač iznoŭ-ŭa da Ziarnielnaha Kamisara.

Wot i buduč usie tyja prawyły i sposaby, jakimi moŭna dajŭci da kamasacyi. Treba addač ŭluŭnaŭŭ uradu, ŭto ŭmat dzie pastaraŭŭsia ŭŭo zrabič kamasacyju i ŭmat dzie robič. Ludnaŭŭ tak-sama zrazumiela patrebu iŭci na chutary, tak ŭto joŭŭ nadzieja, ŭto heta sprawa pojdzie ŭpierad ŭparkimi ŭahami.

Niekatoryja ludzi byli ŭ Litwie, u Niamieččynie, u Łatwii, usiudy widzieli, jak ludzi ŭywuč na chutarach, to i im pryŭŭŭŭ achwota ŭziacca za rabotu. Dyk biaryciesia ŭsie za nowy haspadarski ład i idziecie na chutary!

Haspadar.



## Z Biełaruskaha ŭŭćcia.

### Z Biełarusi pad Połŭŭaj.

**Kanfiskata.** Pa zahadu Kam. Uradu na m. Wilniu Nr. 12 „Biełaruskaje Niwy“ skanfiskaŭany.

**Skolki joŭŭ studentaŭ biełaruszaŭ u U. S. B. u Wilni?** Ahulny lik studentau biełaruszaŭ U. S. B. jakija zarehistrawaliŭsia u „Bieł. Stud. Sajuzie“ za čas jaho istnawaŭnia, u hetym hodzie dajŭŭŭ da 70 asob. Treba adznačyč, ŭto bołŭŭŭ čaŭtka ich, heta wolnyja ŭluŭačy, bo na zwyčajnych studentaŭ uniwersytety ŭ Połŭŭŭ, maturystaŭ, skončyŭŭŭŭŭ biełaruskija himnazii, nia prymajuč.



## Z Radawaj Biełarusi.

**Biełaruskija pasły ũ Miensku.** Hazety pawiedamlajuć, što hrupa pasłoŭ polskaha Sojmu, što wyjechała 8.1.26 u Rasieju, dzieła aznajamleńnia z tamtejšym žyćciom, jedućy ũ Maskwu zatrymałasia ũ Miensku, dzie pradžaŭniki ũłady šcyra ich witali. U adkaz na prywitańnie pramaŭlaŭ tak-ža i pasoŭ Jaremič, jaki žadaŭ Radawaj Biełarusi tworčaj i pamysnaj dla Biełaruskaha Narodu pracy.

## SA ŚWIETU.

**Nowy wybarny zakon.** Litoŭskaje Min. Unut. Litwa. Spraŭ starajecca prawiaŭci nowy wybarcy zakon da Sojmu. Ustawa heta nie žmianiaje wybarčaje systemy i nie pawialičyŭaje liku wybarčych akruhoŭ. Maŭe tolki pawialičyć lik wybarščykaŭ, patrebnych na abrańnie 1 pasła z 23 na 30 tysiačaŭ. Takim paradkam lik pasłoŭ zmienšycca da 68 asob.

**Ziamielnaja reforma.** Z Koŭna danosić, što ũ 1925 hodzie rasparcelawana 130.041 ha panskaj ziamli na 12.510 parcelak. Raspačata ale nia skončana parcelawać 37.127 ha. Na 1926 h. praznačana na parcelacyju 117.200 ha. U prošłym hodzie padzielena kalanistam 54.953 ha ziamli ũ wioskach i nia skončana kalanizawać 30.788 ha i sioleta sabirajucca rozdzielić 90.000 ha.

**Bieźraboćcie.** Pawodle statystyki lik bieźrabortnych u Anhlji ũ dnu 21 śnieжня stanawiu 1.102.400 asob. U paraŭnańni da prošłaha tydnia lik bieźrabortnych uzros na 25.046 asob.

**Što kaštuje Francyi wajna ũ Marokko Francyi. i Syryi.** Adnej rukoj „azdaraŭlajućy“ swaje finansy, francuskaja buržuazija druhoj rujnuje dziaŭržaŭny skarb, wykidajućy sotni milionaŭ na biazhluzduju i ũrešcie ũsio roŭna bieźnadziejnuju wajnu ũ kalonijach. I woš tolki što francuski Sojm wialikaj bołšaściu pryniaŭ dadatkowy kredyt u sumie 400 milionaŭ frankaŭ na hetuju wajnu za 1925 h., a ciapier nowy ministar iznoŭ padaŭ nowy biudžet na studzień 1926 hodu, u jakim na hetuju wajnu wyznačana 120 milionaŭ.

**Rašučaje wajennaje ũmiašańnie ũ kitajskija Kitaj.** Sprawy Japonii, akupawaŭšaj amal nia ũsiu Mandžuryju, wielmi zaniepakoiła Ameryku. Nie čakajućy parazumieńnia z inšymi wialikimi dziaŭrżawami, jana paŭstanawiła pryniać sama rašučyja mieŭry. Marskija ũłady ekstranna wysłali ũ kitajskija woody 6 branianoscaŭ i značny transpart piachoty, jakaja maŭe skirawacca da Ciań-Dzina.

Možna spadziawacca, što za prykładam Ameryki achwotna zrobiać toje-ž samaje i inšyja zacikaŭlenyja dziaŭrżawy.

**Padrablańnie hrošaj u Budapešcie.** U stality Wenhryi Budapešcie palicyja wykryła fabryku tysiača-frankowych francuskich banknotaŭ. Aryštawana mnoha roznych asob, majućych časta wialikaje značeńnie ũ žyćci palityčnym i hramadzkim Wenhryi. Na čale šajki fašeraŭ byŭ kniaź Windišhrec, najbahaciejšy čaławiek u Wenhryi i niadaŭna kandydat na staršyniu wenhierskich ministraŭ. Hetym zdareńniem wenhierskaje hramadzianstwa duža zacikaŭlena i ũzburana.

**Bieźraboćcie.** Hazety pišuć, što lik bieźrabortnych u Namieččynie dachodzić da paŭtara miljona asob i šybka ũsrasťaje.

## Z Polšcy.

**Uznoŭ radziać.** Niadaŭna ũ Palityčnym Komitecie Rady Ministraŭ dla spraŭ narodnych mienšaściu pad staršynstwam premjera Skšynskaha adbyłasia narada ab hetych-ža narodnych mienšaściach. Słowam, radzić ab nas nie pierastajuć, ale zrabić što dobre, dyk ani dumajuć. A było-b kudy lepš, kab mienš hawaryli, a bołš rabili. Ale-ž dla zahranicy treba pakazać, što ũ Polšcy nadta-ž rupiacca ab narodnych mienšaściach! Adnak, ci pamoža što heta, bo praŭdu skryć trudna?

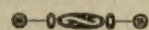
**Dalej razwaliwajucca.** Polskaja partyja „Wyzwolenie“, jakaja ũ swoi čas niamala ũ biełarusau ũziała pasolskich mandataŭ, ciapier usio traščyć i razwaliwajucca. Z partyi hetaj paasobnyja pasły to wychodzić sami, to ich wyklučajuć. Astatnim časam wyklučany Jan Domski, jaki razam z St. Grabskim u 1921 h. prawodziŭ polska-balšawickuju hranicu.

**8 milionaŭ na bieźrabortnych na studzień.** Urad, jak wiadama, rabotnikam, što nia majuć pracy, musić dawać hrošy na pražyćcio. Woš-ža na miešiac studzień 1926 h. na hetu metu wyznačana 8.175.180 zł.

**Kanhres P. P. S.** U pačatku hetaha miešiacia ũ Waršawie adbyŭsia Kanhres polskaj partyi socyjalistaŭ. Na Kanhresie miž inšym pryniata paŭstanowa, kab dla našych ziamiel dabiwacca aŭtanomii. Ale heta tak na sławach, bo sapraŭdy, to PPS ab hetym nia mnoha dumaje.

Cikawa tak-ža adznačyć i toje, što ahramadnaja bołšaść Kanhresu wyskazałasia za toje, kab socyjalisty i dalej astawalisia ũ hetym uradzie, heta znača, razam z St. Grabskim i jamu padobnymi. Strojname tawarystwa!

**Bieźraboćcie.** Pawodle ũradawaj statystyki za čas ad 18 da 24 śnieжня 1925 h. lik bieźrabortnych dajšoŭ da 302.253 asob.



## Piśmo ũ Redakcyju.

Pawažanaja Redakcyja!

My, chłopczy Ruščanskija, wielmi chacieli-b wydawać swaju časopiš u rodnaj biełaruskaj mowie, chacia-b pokul-što na šapirografie.

Prosim skazać nam, jak heta rabić, kab usio wyhlađała lehalna i nihto nie čaplaŭsia.

Žwiartališ my da starasty. Ale toj zapatrebawaŭ ad nas niejakaj kaŭcyi, ci chto jaho wiedaje čaho, aź 50 zł. Skul-ža nam, biednym chłapcom, ũziać stolki hrošaj, a druhoje, kab nawat i zdabyli ich, dyk niejak bojazna kiđać u kancelaryju starasty, skul užo napeŭna jany da nas nia wiernucca.

Žwiartajemsia z hetym u Redakcyju i prosim razjaśnieńnia, spadziawajućyš, što jano prydasca nia nam adnym, ale mo' z jaho skarystajuć i inšyja maładyja siły biełaruskija raskidanyja pa ciomnych kutkoch našaj ziamielki.

Z hlybokaj pašanaj

*Ruščanskaja moładź biełaruskaja.*

(Biełastock. paw.)





## Z WILNI.

— **Biełarusau minajuč.** 4-ha studnia siol. h. u sali Delehata Źradu adbyłasia narada palakoŭ u sprawie pryńiaćcia Wilenskaha Arcybiskupa Cieplaka. Sabrau hetu naradu sufrahan Ks. Michalkiewicz časowy kiraŭnik Wilenskaj Dyecezii, jak i biełarusau paminuŭ całkom. Ale da jaho pretensii my mieč nie p awinny, bo jon zaŭsiody byŭ panskim słuhoj i ich padłiznikam i tolki z imi rachawaŭsia, takim jon i ciapier. My p awinny dalej arhanizawacca, kab i hetkija „katalickija“ sufrahany ličyłisia z nami.

Nad litoŭcami Michalkiewiĉ żłitawaŭsia i zaprasiŭ aŭ...  
dwuch. Ale litoŭcy pryšli, pahladzieli, ŭto dzieicca i pašli.

Hetak Wilnia rychtujecca da pryniaćcia swajho arcybiskupa!

— U sprawie ůlhowych pašpartoů dla studentaů, ůto wuůacca za hranicaj. Minist. Unutr. Spraů razastaůa zahad, u jakim haworycca, kab studentam, ůto wuůacca za hranicaj i jakija pryjaůdůajuc na ůwiata damoů, wydawaů pašparty za-  
hraniůnyja pa 20 zů., a tak-ůa zusim nie wymahaů ad ich  
nikakich paůwiedůaů z Min. Aůwiety.

— **Zjezd litopiškich wučyciałoŭ.** Dnia 29 snieжня m. h. skončyliśa ahułny zjezd wučyciałoŭ t-wa „Rytas“, na iakim wyniaśli rezalucyju stanoŭča pratestujućy proci rasparadžeńnia ŭłady školnaje, kab historyja i gieografija ahułnaja mieła być wykładanaj u polskaj mowie.

— Litoŭskaja himnazija. T-wa „Rytasa“ daŭno ŭžo starajecca, kab ŭ Pastawach załażyč litoŭskuju himnaziju.

— **Zaražliwija chwaroaby ũ Wilni.** U prošlym tydni zachwareła ũ Wilni; na brušny tyfus 3, škarlatyn 12, odru 1 (pam.), trascu 1, suchoty 5 asob (1 pam.).

## NAŠA POŠTA.

**Ks. Anosku** ũ Nawahradku: Prosbu wašu spaŭniajem. **Małačelniku** z pad Dziawieniškaŭ: Atrymali, nadrukujem. **Ražu** z pad Świra: Nadrukujem. **P. Masłoŭskamu** ũ Amerycy: Dalar atrymali, hazetu pasyłaajem. Prysyłaajcie adrasy znajomych, jakim možna pasłać našu hazetu na probu. **J. Tytušu** z Barun: Zapłaćcie, jak pabahaciejecie. Prysyłaajcie adrasy znajomych, kab mahli my im pasłać hazetu na probu. **F. Hajlewiču** z pad N.-Pahosta: 2 zł. na hazetu i 2 na Kalendar atrymali. 2 zł. na Kalendar pieradali ũ kniarniu. **Skojwu:** Dziakujem.

karystajem. **M. Plechtanu:** Kali nia możać płacić, dyk choć za toje pašyracjcie rodnaje słowa i prysyłajcie adrasy nowych padpišćykaŭ. **Dymowiču** z pad Daŭhinawa: Atrymali, skarystajem. **J. Narušu** z pad Izabelina: Atrymali, skarystajem. Tych numaroŭ „Krynicy“, jakich wy prosicie, pašukajem, ale nia wiedajem, ci znojdziem. **J. Špaku** z pad Miadźwiedzicy: Hazetu wam pasyłajem akuratna. **Biełarusu** z pad Klecka: Atrymali, nadrukujem. **K. Juchniewiču** z Brastawa: Pakulšto ŭ wašaj sprawie ni możam paradzić ničoŭa. Wyjaśnim za jaki mieściac i damo wam znać. **J. Cipuluku** z pad Dryświat: Skarystajem. **Čornamu** z pad Kažoŭščyny: Swajej pracaj wy aź nadta zastryžyli na našu hazetu. Za ŭsio atrymanaje dziakujem, skarystajem. **W. Bieraśniewiču** z pad Lubčy: Hazetu pasyłajem, U sprawie kniżak žwiarniciesia ŭ Biełar. Kniharniu (Wilno, Zawalna 7). **Justynu Siemaškiewiču** z pad Kluščan: Pieśni majuć wartaść, zbierajcie jak najbołš, tolki zapiswajcie tak, jak narod hawora, ničoŭa nie pierakručwajućy. Korespondencyi tak-ža pažadany; tolki pišycie ich koratka, jasna i prosta. Hazetu wam pasyłajem i na dalej. Na wiečarynu publičnuju treba dazwołu miascowaŭ ulady, a kali wiečaryna prywatnaja, nie dla šyrejšaj publiki, to nijakaha dazwołu nia treba. Z adrasoŭ karystajem. **Ks. Prała** **Abrantowiču** ŭ Pinsku: 40 zł. na „Bieł. Krynicy“ atrymali, duża wam za ich dziakujem. **Ks. Čaglisu** u Kabieli: za 7 zł. dziakujem; 7 zł. druhich pieradajom na „Sial. Niwu“. **Ant. Rešeciū** z pad Charoščy: 6 zł. atrymali, z ich 3 pieradali na „Sial. Niwu“, hazetu pasyłajem, **H. Marcinkiewiču** z pad Druškienik: 4 zł. atrymali. **J. Šynkiewiču** z pad Pierabrodzia, **F. Jankoŭskamu** z pad Ławaryšak. **Ant. Hryškiewiču** z pad Žodziszak, **J. Wrubleŭskamu** z Łużak, **Profesaru St. Lubič-Majeŭskamu** z Wilejki i **L. Zabramskamu** z pad Wojstama: ad usich was pa 3 zł. atrymali, hazetu pasyłajem. **W. Kušalu** z pad Waŭkałaty, **Fr. Drazdu** z Kazian i **Ant. Straminskamu** z pad Parfienawa: pa 1 zł. 50 hr. atrymali, hazetu pasyłajem. **P. Olejnickaŭskaj** z Wilni: 1 zł. 20 hr. atrymali, hazetu pasyłajem. **J. Narušu** z pad Izabelina: 1 zł. atrymali, u sprawie zatrymliwańnia našaj hazety na poście zrobim adpawiednyja kroki. **Ruščanskaj moładzi** z pad Biełastoku: Piśmo waša da naś žmiaščajem, kab i inšych kutkoŭ našaha kraju biełaruskaja moładź za wašym prykładam nia spała ŭ šapku. Nijakaj kaucyi starasta wymahać ad wss nia maje prawa. U chutkim časie pastarajemsia prysłać wam kniżku, u jakoj jość zakon ab hazetach i z jakoj wy dawiedajeciesia, što možna i što nia možna.

∴ KNIŻKI WYDANYJA KOSZTAM „KRYNICY”. ∴

<b>Kraskoŭski A. dr.</b> — Bielaruskija lakarskija ziołki . . . . .	0.30
<b>Ziaziula A.</b> — „Alenčyna wiasielle“ . . . . .	0.30
<b>Stankiewicz A. ks.</b> — „Dr. Fr. Skaryna pier- šy drukar bielaruski. 1525—1925.“ . . . .	1.00
<b>Hadawik „Krynicy“:</b> za 1921 h. . . . .	4.00
„ „ „ 1922 „ . . . . .	2.00
„ „ „ 1923 „ . . . . .	2.50
„ „ „ 1924 „ . . . . .	6.00
„ „ „ 1925 „ . . . . .	7.00
<b>Bobič I. ks. dr.</b> — Niadzielašnija Ewanhieli i nawuki ŭ 3 častkach . . . . .	3.00
<b>Hołas</b> — malitwienik dla bielarusau- katalikoŭ . . . . .	ad 2 da 5 zł.

**Knižki wysylajuca pa atrymaŋni hrošaj i 50 hr. na pierasytku. Wypisywać z Biełaruskaj Kniharni: Wilnia, Zawalniaja wul. 7.**

**Ad pačatku 1926 hodu pačala vychodzić nowa-  
ja biełaruskaja dwutydniowaja humarystyčnaja  
časopiś**

## „MAŁANKA”

Bahaty literaturna-satyrystyčny žmieŭst, artystyčna  
wykananyja rysunki i pryhožy wonkawy wyhlad na  
žor lepšych zahraničnych wydańniaŭ hetaha rodu.

**Padpismaja cana: na miesiac 1 zł.**

„ „ na 3 mies. 2 zł.

**Probný pieršy numar wysyłajecca darma!**

**Adres redakcyi:** Wilnia, Zawalnaja wul. 7, Biela-ruskaja Kniharnia. Redakcyja „Matanka“.